

Mínutka Nowinek



Gazetka wydawana w
Szkołe Podstawowej im. Fryderyka Chopina
w Budkach Piaseckich

NR 4/2022/2023

W numerze:

Choinka z Mikołajem

Cyrk

Od fizyki do chemii – eksperymenty

Walentynki

Bezpieczne Ferie

Unikatowa pasja

Pismo redagowane pod opieką :

p. Agnieszki Mijakowskiej

p. Justyny Kamińskiej

Redaktor naczelny: Maria Białkowska

Współpraca:

Patrycja Świniarska

Liliana Lewalska

Maria Białkowska

Korneliusz Rozmarynowski

Maciej Jankowski

CHOINKA Z MIKOŁAJEM



Karnawał

Impreza karnawałowa odbyła się o godzinie 12:30 do 15:00 w Sali Rekreacyjnej. Był to naprawdę fajny bal. Każdy mógł przebrać się za kogo chciał.

Młodsze dzieci też miały swój karnawał od 8:00 do 12:00. Ja zastanawiałam się, czy założyć sukienkę, ale nie założyłam, bo stwierdziłam, że będzie mi nie wygodnie.

Były tańce a między nimi zabawy. Pierwsza zabawa to trzymanie balona w parze między różnymi częściami ciała, np. między plecami.

Potem pary tańczyły, grała muzyka a pani co jakiś czas ją zatrzymywała i mówiła, jakie części ciała mają być na podłodze.

Trzecia zabawa to gorące krzesła. Było 10 krzesel dzieci chodziły wkoło nich i na głos pani siadały.

Czwarta zabawa to kółko, w którym jedna osoba była w nim i losowała jedną osobę i z nią tańczyła.

W pierwszej grupie zabawy karnawałowej były klasy 0-3 a w drugiej 4-8.

Na koniec przyszedł Konrad z 8 klasy przebrany za Mikołaja i rozdawał paczki. W tych paczkach były słodczyce, każda klasa mogła sobie z nim zrobić zdjęcie. Każdy mógł zrobić też osobno. Ósma klasa zdecydowała się zrobić zdjęcie na pamiątkę, ponieważ w następnym roku ich nie będzie.

Patrycja Świniarska



CYRK



„ Same błazny....??? ”

Występ zaczął się od dużego grubego clowna, który wchodząc już tańczył jakiś dość dziwny taniec. Prawdopodobnie chciał, aby wszyscy inni odrobinę potańczyli, ale tak się nie stało. Następnie wszedł jakiś pan, żąglował najpierw dwoma lub trzema piłeczkami, nie pamiętam dobrze – ile ich było. Następnie wziął jeszcze jedną i jeszcze następną, po czym zakończyło się pięcioma piłeczkami.

Z początku to nie byłem wcale zaskoczona. Dwoma żąglować to nawet ja w miarę potrafię, ale kiedy brał ich więcej i więcej, wtedy dopiero był „show”.

„ Ktoś zamawiał obiad ?”

Gdy skończył żąglować włożył piłeczki z powrotem do pudełka i wziął ze stołu dwa długie patyki i papierowe talerze. Na czubku patyków – dwa papierowe talerze obracały się w kółko. Najlepsze było wtedy , gdy jeden z patyków położył pionowo na nosie a talerzyk wciąż się kręcił.

„ Rowerzysta „

Z za kurtyny cyrkowiec wyjął mały monocykl – taki rowerek na jednym kółku. Następnie zaczął na nim jeździć. Potem wyjął duży, ogromny monocykl i zszedł ze sceny trzymając go jedną ręką. Szykował się na wskoczenie na niego. Udało się mu !!! Lata praktyki, wytrwałość, odwaga go nie zawiodły. Jestem pewna, że to w ogóle nie jest łatwe. Wskoczył na niego z lekkością i tak jak na małym rozpoczął na nim jazdę, ale tu już zaczął podskakiwać. Nie wiem czemu, ale miałam lekką obawę, że spadnie. Schował monocykl i poprosił trzech chłopaków z widowni – dokładnie: Ignacego, Krystiana z mojej klasy i jakiegoś chłopca z innej klasy.

Pani z nim występująca podała Krystianowi mały czerwony rowerek i się ponownie schowała. Pan na scenie kazał Krystianowi się przejechać na monocyklu. Krystian nawet dobrze sobie z tym poradził. Nadszedł czas na Ignacego. Ignacy tak szybko jak na rowerek usiadł, tak szybko z niego spadł i wszyscy zaczęli się z tego powodu śmiać.

„ Kto lepszy? „

Kobieta z dwoma kucykami i w dziwnym ubraniu przyniosła hula hop oraz zaprosiła kilka dziewczynek. Pobawiły się razem hula hop – fajnie. Następnie poprosiła dziewczyny z końca , akurat koleżanki z mojej klasy. Dokładniej? Oliwię, Sandrę. Zakręciły hula hop na rękę – nie wiem jak to dokładnie ująć, gdyż robiło to wrażenie i wydawało się skomplikowane. Poza tym, moim zdaniem wyglądało to tak jak rywalizacja , kto dłużej utrzyma hula hop – oczywiście wiem, że tak wcale nie było, ale tak wyglądało bynajmniej dla mnie. Następnie ten sam przypadek z Ignacym i Krystianem, bo pani też ich zaprosiła, tylko oni musieli utrzymać hula hop, na nodze jeszcze bardziej pokręcone.

„ Mini zoo „

Trudny do opisanego plan zdarzeń, ale po kolei:

Najpierw pan poprosił dziewczynkę na scenę, potem pokazał, że w takim jakby woreczku ...? Nie wiem, powiedzmy, że w woreczku. Pokazuje, że tam nic nie ma. Następnie instruuje ją , aby zrobiła czary

ręką, wiecie o co chodzi... Gdy to zrobiła, w woreczku pojawił się słodki biały wąż i bez sierści – także słodki, czerwony szcurek. Mężczyzna pocałował go, pogłaskał i przeszedł się obok nas, abyśmy mogli go zobaczyć bliżej. Chciałam pogłaskać szczurka, ale był poza zasięgiem mojej ręki. Następnie wyszła pani z wężem. Poprosiła dzieci na scenę, ustawiła je w rzędzie i położyła na ich rękach węża.

Potem zaprosiła dzieci, które siedziały najdalej. Ja się bałam, nie zamierzałam tam iść, ale wąż przyszedł do mnie. Kobieta tak samo jak tamten mężczyzna zeszła ze zwierzęciem do publiczności, aby wszyscy mieli okazję je zobaczyć. Ja odsunęłam się jak najdalej mogłam. Pani wróciła na scenę.

„ Jak pogoda tam na górze ? „

Na koniec mężczyzna wrócił z długą drabiną. Bardzo długą. Zrobił na niej kilka sztuczek – no i to koniec. Wróciliśmy do swoich klas. Można było coś jeszcze sobie kupić, bo sprzedawali jakieś rzeczy, ale to nic ciekawego.

Było super , fajnie!!! Cyrk to nie same błazny ... Nie ! Nie!!!



Liliana Lewalska

Od fizyki do chemii – eksperymenty



„To chmura pełna chemii”

We wtorek 10 stycznia 2023 roku odbył się w naszej placówce pokaz chemiczny pod tytułem: **„Zaelektryzowani”** dla klas I-VIII.

„Sprawdźmy twoją siłę”

Na sam początek prowadzący poprosił do siebie ucznia klasy V. Kazał mu nadmuchać folię spożywczą o dużych rozmiarach. Było to nie lada wezwanie, ponieważ uczeń nie potrafił wykonać zadania, mężczyzna wyjaśnił mu to szybko i zwinnie. Najpierw odciągnął od ust chłopca folię i jednym tchem napompował folię.

„Czy to się uniesie na wodzie”

Po zaskakującym wyczynie pan poprosił Maszę, dziewczynkę z klasy młodszej. Potem kazał jej usiąść w pokazanym przez siebie miejscu. Dziewczynka była zaskoczona poleceniem pana instruktora. Potem jednak nabrała odwagi, a pan uruchomił poduszkowiec.

„Nie da się nas rozłączyć”

Jeśli masz przyjaciela lub przyjaciółkę to poznaj parę tych przyssawek, one nigdy się nie rozłączą. Pan złączył przyssawki, a potem przywołał cztery osoby w tym dwie dziewczyny i dwoje chłopców. Poprosił dwie dziewczyny z klasy V i kazał im rozłączyć te przyssawki, nie udało im się wykonać polecenia. Przyszła pora na chłopców z VIII. Im również nie udało się wykonać zadania.

CHCIELI BYŚMY WIĘCEJ TAKICH LEKCJI !!!



Maria Białkowska, Patrycja Świniarska

Walentynki



Walentynki – jaka jest ich historia?

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające na 14 lutego. Nazwa walentynek pochodzi od imienia św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim również przypada na ten dzień. Nie każdy jednak wie, św. Walenty to tak naprawdę połączenie trzech różnych świętych.

– Pierwszym z nich jest kapłan, który został wtrącony do więzienia przez cesarza. W tym więzieniu miał spotkać córkę strażnika, którą miał pocieszać i której miał zostawić przed śmiercią list w formie serca. Drugi – Walenty – był biskupem Terni. Wsławił się tym, że błogosławił związki małżeńskie. Trzeci święty żył dużo później, bo w V wieku – wyjaśnia ks. prof. Marcin Wysocki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Korneliusz Rozmarynowski





BEZPIECZNE FERIE

***Przypominamy podstawowe zasady bezpieczeństwa
podczas wypoczynku zimowego :***

Pamiętajcie o zachowaniu zasad bezpieczeństwa w czasie zimowych zabaw z kolegami, na stoku czy na lodowisku.

Zakaz ślizgania się na skutych lodem rzekach i stawach oraz ostrzeżenie przed zjeżdżaniem z górki znajdujących się blisko ulic i rzek.

Bądźcie czujni w nawiązywaniu nowych znajomości zwłaszcza przez Internet.

Bawcie się dobrze, korzystajcie z uroków zimy, zadbajcie o swoją kondycję fizyczną, o której w czasie zdalnej nauki trochę zapomnieliście.

Na koniec warto podkreślić też, że zachowanie bezpieczeństwa podczas ferii to sprawa priorytetowa, ale warto również pamiętać o czerpaniu radości z wolnego czasu i zimowej aury. Nie warto zbyt długo siedzieć w domu przed komputerem lub telewizorem, bo zimowe spacerują mają wiele uroku. Są również ważnym elementem zapobiegania chorobom.

Maciej Jankowski

*Siedem fajnych miejsc,
które warto zwiedzić w Polsce
w trakcie ferii zimowych:*

Beskidy – Krynica Zdrój:



Beskidy - Wisła:



***Tatry –
Zakopane i Bukowina Tatrzańska:***



Kielecczyzna – Bałtów:



Podlasie – Puszcza Białowieska



Karkonosze – Karpacz



Zimowy konkurs



1.



2.



10.



3.



11.



9.



6.



5.



7.



8.



12.



4.

1.										
2.										
3.										
4.										
5.										
6.										
				*						
7.										
8.										
9.										
10.										
11.										
12.										

Zgadnij, co przedstawiają obrazki.
 Wpisz hasła do krzyżówki.
 Odczytaj rozwiązanie
 w zaznaczonej ciemniejszym kolorem kolumnie.

„Unikatowa pasja”

Cześć dziś opowiem wam o mojej pasji muzycznej. No to zaczynamy.

„Poznajmy się bliżej”

Jestem Maria mam 11 lat. Moim zainteresowaniem jest gra na skrzypcach. W tym artykule może znajdziecie coś dla siebie.



„Pierwsze spotkanie”

Ten instrument określa się jako jeden z najtrudniejszych instrumentów na świecie. Ja swój instrument zobaczyłam po raz pierwszy na ekranie telewizora. Miałam wtedy zaledwie 5 lat. W pierwszej chwili wydawał mi się dość dziwny i trudny do zrozumienia, ale w kolejnej minucie tak mnie zainteresował, że postanowiłam spróbować grać.



„Klatka i jedno wyjście”

Dopiero wtedy, kiedy poszłam do zerówki postanowiłam powiadomić mamę i tatę o moim marzeniu. Bałam się, że nie pozwolą, ale zgodzili się. Za rok na święta dostałam swoje pierwsze skrzypce. Jednak nie mogłam znaleźć szkoły i byłam za mała, więc



postanowiłam uczyć się w domu i tak wybrnęłam z problemu. 😊



„Wiadomość nad wiadomości”

Po kilku latach miałam już wiek odpowiedni, a dokładniej 8 lat. W tym czasie mama otrzymała propozycję od szkoły muzycznej w Sochaczewie. Ucieszyłam się niezmiernie, kiedy mama powiadomiła mnie o tej sytuacji. Zanim jednak zaczęłam grać musiałam chodzić na umuzykalniające zajęcia pozaszkolne. Dopiero po dwóch latach dostałam się do grupy dzieci uczących się gry na skrzypcach.

„Nastawienie maksymalne”

Kiedy zaczęłam grać myślałam, że będzie trudno ułożyć palce, przytrzymać pudło itd., ale po pewnym czasie zaczęłam nabierać siły i mobilizacji, którą wywierała na mnie pani dyrektor.

„Teraźniejszość”

Obecnie mam 11 lat i nadal kontynuuję swoje zainteresowania np. czytanie książek, pisanie artykułów a przede wszystkim granie na skrzypcach.

„Powodzenia i wam”

Ja znalazłam już coś co kocham, a teraz wy tego poszukajcie. Może lubicie czytać książki albo pisać opowiadania tak jak ja, a może kochacie się uczyć. Poszukajcie pasji bo to „skarb”!

PS: Pa, pa ! Do zobaczenia, wkrótce!!!

Maria Białkowska, klasa 5